Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

KURJEREK KRAKOWSKI

Nr. 5. poniedziałek 5. września 1932. 10 gr.

Wychodzi codziennie o 5-tej rano.

REDAKCJA — ADMINISTRACJA — DRUKARNIA
Kraków, Starowiślna 26, (narożnik Dietlowskiej)
TELEFON 17-6-17. KONTO P. K. O. 412.820.

Redakcja i Administracja czynne są dzień i noc bez przerwy.

B. Król Hiszpanji Alfons II. ma przybyć do Krakowa

Krakowianka wychodzi za królewskiego brata.

Od dłuższego czasu w krakowskich kołach arystokracji krążyła pogłoska, że jedna z córek starej polskiej rodziny magnackiej ma oddać swą rękę **przedstawicielowi jednego z panujących rodów Europy.** Jako szczęśliwego pana młodego wymieniano **brata Alfonsa II., b. króla Hiszpanji, Gabrjela Bourbona.**

Tajemnicę tę pilnie strzeżoną przez zainteresowanych reporterowi naszemu udało się przeniknąć. Okazało się, że istotnie brat królewski

żeni się w Krakowie

a wybranką serca królewskiego narzeczonego jest **Cecylja, córka księżnej Teresy Lubomirskiej, zamieszkała stale przy ul. św. Jana 15.**

Data ślubu młodej pary jest już ustalona na dzień **15 b. m.** Sam ślub, według pierwotnego planu miał odbyć się w świątyni N. Marji Panny. Zaniechano jednak tego zamiaru z powodu odnawiania wnętrza świątyni. Obrzęd ślubny odbędzie się w tym samym dniu ale **w innym kościele krakowskim.**

Na uroczystości zjechać mają przedstawiciele znakomitych rodzin **Polski, Francji i Hiszpanji.** Urodziwa panna młoda liczy **zaledwie 20 wiosen życia** natomiast pan młody jest **w sile wieku**

Krążą pogłoski, że na **ślub brata przyjechać ma do Krakowa** brat jego Alfons.

Młoda para wyjedzie w podróż poślubną do Biarritz. Po powrocie państwo Bourbonowie mają zamiar **osiedlić się na stałe w Krakowie.**

Widmo szubienicy nad Lwowem.

LWÓW. Wczoraj dokonano zuchwałego napadu na bezrobotną urzędniczkę Malwinę Szawarską. Gdy Szawarska wracała ulicą Gródecką, przystąpił młody osobnik i pociągnąwszy wyrwał jej z rąk torebkę, w której znajdowało się 1 zł. 50 gr. oraz 9 bonów na bezpłatne obiady.

Przechodnie rzucili się na pomoc. Opryszek widząc, że został otoczony począł uciekać torując sobie drogę nożem. Tłum gonił napastnika w kierunku komisarjatu PP. Kilku posterunkowych zwabionych krzykiem wybiegło. Opryszka schwytano, ubezwładniono i doprowadzono do wydziału śledczego.

Jak się okazało napastnikiem był 26-letni Franciszek Szuba

Ponieważ dokonał on napadu z nożem w ręku w myśl obowiązujących przepisów o sądach doraźnych prokurator wdrożył przeciwko niemu dochodzenia w trybie przyśpieszonym.

Szub stanie przed sądem doraźnym. Czeka go szubienica.

Już fałszują 10. złotówki.

WARSZAWA. Ledwie minęło kilka dni od pojawienia się nowych monet 10-złotowych, o czem donosiliśmy, a już policja warszawska wykryła szajkę, trudniącą się fałszowaniem tych nowych monet. Policja ujęła maszyny i liczny zapas falsyfikatów. Szczegóły tej nowej afery fałszerskiej trzymane są narazie w tajemnicy.

—o—

Bandyci napadają w biały dzień na autobus

Obrabowanie wszystkich pasażerów.

New-York. W centrum Chicago na ulicy Michigan napadli **3 zamaskowani bandyci** na autobus osobowy wiozący m. i. młodą dziewczynę, która odebrała należną gażę w sumie 400 dolarów. Jeden z bandytów przyłożył konduktorowi rewolwer do piersi, podczas gdy dwaj inni obrabowali doszczętnie wszystkich pasażerów.

Przynajmniej 10 policjantów zapisało w czasie rabunku jadący autobus za niedozwoloną szybkość i niestosowanie ustawy drogowej, co jednak nie przeszkodziło bandytom dokonać rabunku. Na rogu spokojnej uliczki bandyci wyskoczyli z autobusu zdejmując maski z twarzy i znikli w tłumie.

Smierć najbogatszego maharadży świata.

Kalkuta. Wczoraj zmarł Tribhubana Bir Bikram Jong Bahadur, który od 1929 r. sprawował w Nepolu urząd prezydenta Ministrów. O nieprzebranych skarbach maharadży, jego brylantach i kosztownościach opowiadano legendy. Nepal jest państwem liczącem około 6 miljonów ludności religji buddyjskiej. Jest zamknięty dla cudzoziemców i mieszka tam tylko przedstawiciel Anglji i kilku jego urzędników. Pobory maharadży wynoszą około 200 miljonów złotych rocznie.

Proces dziennikarzy ukraińskich

LWÓW. Dziś przed Sądem przysięgłych rozpoczyna się proces polityczny dziennikarzy i literatów ukraińskich p. p. Babija, Oleksy, Peleńskiego i Zyblikiewicza oskarżonych o zbrodnią zdrady stanu i udziału w kongresie O. U. N. w Wiedniu.

Zabita piorunem w łóżku w pobliżu cmentarza.

Genua. W pobliżu cmentarza uderzył piorun w jeden z domów zabijając 60 letnią staruszkę śp[illegible] w łóżku. Mężowi jej nic się [illegible]o. Piorun przeszedł [illegible]wodociągowej.

Poniedziałek, 5 września.
Św. Wawrzyńca, Justyna.

Dziś w nocy otwarte są apteki:

Rynek 13. pod Złotą Głowa. Retoryka 1 pod Trzema Koronami. Lubicz 7 Apteka Czternasta. Stradom 6 Apteka Karmelicka 9 im. Królowej Jadwigi. Plac Zgody 18 pod Orłem.



Od samego rana
Dusi kupca zmora,
Bo zamiast klienta —
Ma egzekutora!

Lecz dla Pana kupca
I na to jest rada
Niech sprzeda bez zysku
Wszystko—co posiada —

A gdy się wysprzeda,
Zgarnąć forsę w łapę —
I ogłosić światu
Generalną klapę!...

Co się Państwu śniło?

CESARZA widzieć: Będziesz podejrzany o komunizm.

PAŁAC PRASY widzieć: Będą Cię licytować za weksle. Budować go uda ci się jaki szantaż. Być jego właścicielem: smutna przyszłość i niewesoły koniec.

ADWOKAT w monoklu: widzieć go: niewielki zysk, rozmawiać z nim: długi, kosztowny i przegrany proces.

Samobójczyni nad Rudawą

Nad Rudawą koło rogatki Wolskiej przechodząca publiczność ujrzała onegdaj koło godz. 5. popoł. około 20 lat licząca kobietę wijącą się w bólach, nad brzegiem rzeczki Samobójczynię która zażyła nieznanej trucizny opatrzyło zawezwane Pogotowie Ratunkowe i przewiozło do szpitala. Samobójczynią okazała się Helena Bużkowa z Krakowa. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

Taka młoda i już...

Irena Drożkowska z Dołów koło Brzeska miała dopiero 19 lat, a już poczuła powołanie do kradzieży. „Pożyczyła" sobie cudzą walizkę z przechowalni bagażu na dworcu osobowym w Krakowie i zato poszła do kozy.

Samobójcza demonstracja

Dnia 3. b. m. o godz. 15,30 pokłóciła się Anna Wilczek prasowaczka z Rakowic ze swym narzeczonym, Walentym Pastuszakiem, zamieszkałym przy ul. Kazimierza Wielkiego 20. w którego towarzystwie przechodziła ulicą Zdenerwowana sprzeczką Wilczkówna usiłowała rzekomo przeciąćsobie żyły w przegub ach rąk, w istocie jednak skaleczyła sobie tylko lekko jedną rękę. Ponieważ scena ta odgrywała się naprzeciw Komendy Policji, zachodzi przypuszczenie, że chodziło tu tylko o demonstrację.

Dachówka spadła na głowę

Wczoraj o godzinie 3. popołudniu przechodziła ulica Barską 42-letnia Józefa Szypulska, żona technika dentystycznego, zamieszkała przy ul. Konopnickiej 13. Gdy przechodziła koło willi inż. Brauna przy tejże ulicy, nagle z trzeciego piętra domu zerwała się dachówka, przebiła parasol i kapelusz p. Szypulskiej, i zraniła ją dotkliwie. Ofiara dachówki z raną ciętą w głowie, po opatrzeniu przez Pogotowie Ratunkowe, odeszła do domu.

Posiedzenie pod telegrafem

22-letni Wolf Felczer nie jest wcale felczerem tylko włamywaczem. W nocy z 25. na 26. ub. m. włamał się do biur fabryki „Radjola" i skradł tam na szkodę inż. Muszyńskiego garderobę i narzędzia techniczne wartości 1200 zł. Za ten „wyczyn" poprosiła go Policja pod telegraf. aby usiadł. Usiadł i kto wie jak długo jeszcze posiedzi.

Bezrobotny Tyłek
został jubilerem.

Stanisław Tyłek miał 38 lat, a żadnego zajęcia. Znudziła mu się bezczynność i zastanawiał się nad łatwym sposobem zarobkowania wreszcie został „jubilerem" od fałszywej biżuterji i począł sprzedawać bezwartościowe pierścionki, oczywiście jako złote. Modny obecnie zawód nie przyniósł Tyłkowi szczęścia. Usiadł sobie pod telegrafem.

Amator cudzych mebli.

Huszczyk Stanisław ślusarz, chodził często do parku podgórskiego i widział tam w baraku meble. Podobały mu się one widocznie, bo wziął ich sobie za jakieś 100 zł. Teraz ma w celi tylko jedną ławkę i pryczę.

Tragiczny zakład Polaka we Francji

LILLE. Władysław Baran lat 27 emigrant polski, założył się z kolegami, że pozostanie przez 3 minuty pod wodą. Udano się do pobliskiej rzeki. Gdy Baran po trzech minutach nie wypływał, zaczeto poszukiwania. Niestety dopiero dnia następnego straż rzeczna wyłowiła jego zwłoki.

Policyjna obława

Organa policyjne przeprowadziły wczoraj obławę, w czasie której zatrzymano 6 osób za włóczęgostwo, a 13 za przekroczenia przeciwobyczajowe.

Tragedja bezdomnego psa.

W dzisiejszych psich czasach nawet psy popełniają widocznie samobójstwo.

Wczoraj na ulicy Salinarnej przejechał tramwaj psa, zniekształcając w okropny sposób biedne zwierzę. Zebrał się liczny tłum, a kilka niewiast na okropny ten widok było bliskich omdlenia. Zadziwia fakt, że pies na widok zbliżającego się tramwaju (jak opowiadają świadkowie) sam wskoczył na szyny i nie uciekł widząc pędzący wóz.

Czworo dzieci wykopało sobie grób w piasku.

BUKARESZT. W Kecztely zabawiało się czworo dzieci w wieku od 9—12 lat pod górą piaskową. W pewnym momencie zostały one przysypane usuwająca się większą warstwą piasku. Po kilku godzinach żmudnych poszukiwań wydobyto tylko ich zimne zwłoki.

Obrabowany p. Kocoł.

Do mieszkania Kocoła przy ul. Król. Jadwigi 156 weszli onegdaj popołudniu jacyś goście. Pukać nie chcieli, a nie mając kluczy otworzyli drzwi wytrychem, poczem bez pytania zabrali na pamiątkę ubranie i bieliznę wartości 150 zł. Znikli bez śladu lecz Policja jest już na ich tropie.

Na Krzemionkach okradli Gąskę.

22-letni Jan Gąska z Łagiewnik poszedł spać na Krzemionki. Miał bardzo miły sen na łonie natury, przykre było jednak jego przebudzenie, bo w międzyczasie ukradziono mu portfel i zegarek wartości 22 zł.

Hallo! tu mówi Kraków.
Poniedziałek 5 września.

11.58 Hejnał. 12.10 Przegląd prasy. 12.20 Gramofon. 12.40 Komunikat meteorologiczny. 14.45 Gramofon. 15 Komunikat gospodarczy. 15.10 Gramofon. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Gramofon. 16.35 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17 Koncert orkiestry P. R. 18 Odczyt: „Marian Smoluchowski największy fizyk polski". 18.20 Muzyka taneczna z Warszawy. 19.15 Rozmaitości. komunikaty. 19.30 Program na dzień następny. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odczyt: „Penetracja japońska w Brazylji. 20 Transmisja z Warszawy: tańce ludowe w wykonaniu orkiestry Stromberga i Kaczyńskiego 20.50 Feljeton: „Praca w Ameryce" 21,05 Rosyjskie pieśni religijne w wykonaniu Chóru Metropolitalnego. 21.5[illegible] Dodatek do prasowego dziennika. 21.5[illegible] Wiadomości bieżące. 22 Muzyka taneczna z Warszawy. 22.40 Wiadomości sportowe, 22.50 Muzyka taneczna z Warszawy.

DZIŚ NA EKRANIE.

ADRIA: Patrol.
APOLLO: W cieniu drapaczy chmur
DOM ŻOŁNIERZA: Harold trzymaj się
PROMIEŃ: Scaramouche.
SŁOŃCE: Burza nad Azją.
UCIECHA: Pogromcy nieba.
WANDA: Upiór Paryża.

— Czytałeś? Ten bogaty bankier Dolarkowskinson zapisał cały swój majątek kobiecie, która przez 20 laty dała mu kosza!

— No i kobiety jeszcze śmią twierdzić, że my mężczyźni nie umiemy być wdzięczni!

JÓZEF LASOŃ 5.



STRESZCZENIE DOTYCHCZASOWYCH ODCINKÓW.

Wojska austrjackie, dowodzone przez arcyksięcia Fryderyka Habsburga, zwanego „Wieszatielem“, cofnęły się w roku 1916 pod Lublin i Kowel. Wywiadowcy Ka-Stelli wyłapywali spokojną ludność i wieszali za rzekome szpiegostwa. Szczególnem okrucieństwem odznaczał się feldwebel Maydor i jego rudy pomocnik. Pewnej nocy jedna z ofiar krwawego feldwebla, ziemianin Lubin został ocalony przez przymusowego grabarza, Rykowa. Obaj mężczyźni zaprzyjaźnili się Po skończeniu wojny spotkali się obaj w Krakowie obok kościoła P. Marji. Lubin jako bogaty reemigrant z Ameryki, Rykow jako rzekomo ślepy dziad. Obaj poszli do hotelu, gdzie Rykow przebrał się i przybrał postać eleganckiego młodzieńca. W trzy godziny później wyszły nadzwyczajne wydania dzienników. Chłopcy wywoływali: „Tajemniczy dziad i miljoner z Ameryki“.

W każdym razie jest to rzeczą trudną zrobić z tak błahego wypadku senzację. Mnie zrobili twoim synem ożenionym z nieprawą córką Forda i mam być, czy zostać kapitalistą, który udzieli pożyczki Krakowowi.

- Otóż i nasza gospoda! — wskazał Rykow.

Lubin skrzywił nosem:

— Jakaś nora!

— Ale smaczna! Przekonasz się sam.

Lubin niechętnie wkroczył do wnętrza, Owiał go zapach kuchenny i kłęby dymu tytoniowego.

W gospodzie „Pod Trzema Dziewicami" wrzało.

IV. W Gospodzie
pod Trzema dziewicami.

Gospoda ma swoje typy, stałych i przygodnych bywalców, ma swoje godziny życia i drzemki, rozgwaru i hałasu. Ludzie spędzają długie godziny przy bombce piwa. pogawędce; załatwiają i nawiązują interesa, dowiadują się nowin.

Gospoda miała swój magnes przyciągający w postaci nadobnej, dobrze utuczonej właścicielki i jej córki,

Moda ówczesna odmłodziła kobietę. Skróciła jej suknie warkocze i lata nadając wyglądu chłopięctwa; resztę dorobiły szminki farbujące usta, brwi, policzki. Od tych trzech, upodobnionych do siebie niewiast gospoda dostała nazwę, nie wywieszaną wprawdzie w godle, ale będącą na ustach gości. „Trzy dziewice" czuwały stale nad dobrostanem gości rozdając bezpłatne uśmiechy przy podawaniu napojów i przekąsek. Pulchność właścicielki dodawała jej tylko uroku i była więcej powabną od córek. Właściciel z zadowoleniem patrzył na niewinne flirciki z gośćmi żony i córek bo to robiło codzienną kasę.

Nasi przyjaciele stanęli przed bufetem. Obok kilku węglarzy raczyło się piwem, tuż przy kasie dwóch oficerów flirtowało zawzięcie z jedną z córek, Rózią. Przy dużym środkowym stole grono artystów i dziennikarzy prowadziło ożywioną dyskusję. Usiedli obok ich stołu, zamawiając potrawy i wino. Jedli w milczeniu przysłuchując się rozmawiającym.

— Redaktorze! — gościł tęgawy szatyn, z bakami a la Poniatowski, chudego krakowskiego dziennikarza. — Jeszcze jeden kieliszeczek śliwowicy przed rybką. Powiadam wam co dzisiaj za rybka będzie. Byłem w kuchni. Palce lizać. Na zdrowie kochanego redaktora Stasia. On nam coś nowego opowie,

— Nie piję! — protestował redaktor, poeta i ekwilibrysta reporterów krakowskich. Dzisiaj mam nocny numer! Ro.., zająkał się... — rozumiecie. Powia... dam wam... wiadomości ale jutro będziecie sami czytać.

— Już wiem - odparł bokobrody, zwany księciem Józefem. Nowa wojna będzie. Jako urzędnik kolejowy nie podlegam mobilizacji....

—Ci,... ci.,. cicho! — zgromił go redaktor, pokazując wzrokiem dokoła na siedzących. — Nie wojna.... tylko tajemnicza sprawa!

— Jak..? jaka? — zaszeptano.

— Zgi,., zgi... nęła...

— Jałówka pani Maciejowej! zadrwił „książe Józef".

Redaktor obraził się.

— Zginęła tajemnicza walizka...,

Iiii.. Ziewnęli zawiedzeni.

— Nie „i" — zaakcentował redaktor,... — tylko była pełna aktów K-Stelli,

— Co takiego? — rozległy się szepty przyjaciół. Nastąpiło przykre milczenie, jakgdyby te akta odnosić się miały do niektórych siedzących przy stole.

Redaktor objaśniał:

— To jest międzynarodowa sprawa! Możliwe, że które z państw ościennych dopuściło się tej kradzieży. Są tam nadzwyczajne dokumenty, Akta te z terenu Krakowa zachowane były u jednego z byłych dyrektorów policji. Miał pisać olbrzymi pamiętnik z tych czasów. Ostatniej nocy włamano się do niego i skradziono mu te bezcenne akta.

Lubin spojrzał porozumiewawczo na Rykowa,

— To akta tutejsze! — szepnął Rykow. Znam tę sprawę. Zaraz przy przewrocie spalono większą część aktów, a to co miał ów wspomniany dyrektor policji to naogól małowartościowe. Zniszczyli akta ci, którzy byli zainteresowani. Redaktor sprawę tą wyolbrzymia.

Nowi goście przybyli, Rykow ukłonił się przybyłym, przywitali się w milczeniu, Rykow przedstawił przyjaciela.

Pomiędzy przybyłemi wybijał sie ich prowodyr. Był to znany typ Krakowa, b. oficer-żandarm, obecnie urzędnik kolejowy. Koło niego kilku młodych ludzi, jego adjutantów czy agitatorów.

— Cóż — zapytał Rykow.

Eks-żandarm kiwnął głową, spojrzał pytająco na Lubina Rykow roześmiał się.

— Może naczelnik mówić śmiało, to mój serdeczny przyjaciel, nie mam przed nim żadnych tajemnic, działamy właśnie wspólnie

Eks-żandarm wystawił w uśmiechu jedyny ząb.

— Przepraszam! — zwrócił się do Rykowa i Lubina. Ale ostrożność jest matką naszego zawodu.

— Pan dedektywem? — zapytał go Lubin.

— Amatorem! Prawdziwi artyści znajdują się jedynie pośród amatorami.

— Ale mamy zadużo amatorów — odpowiedział Rykow. W sztuce i literaturze jako tako są znośni. Ale na urzędach państwowych bezproduktywnymi, najgorsi zaś, to amatorowie foteli poselskich i ministerjalnych. Ci puszczają farbę, kolor po kolorze. Jest wprawdzie jeden genjalny malarz w Polsce, ale ten popuścił pendzel...

Eks-żandarm wystawił jedyny ząb:

— No, ale ten genjalny człowiek zbiera teraz farby, by swój kolor wypuścić kiedyś na ulicach miast...

— Gadajmy do rzeczy! — przerwał Rykow. No, co słychać?

Eks-żandarm nachylił się nad stołem i szeptem objaśniał:

— Pański zbiór wywieziono do Warszawy. Mam natomiast zbiór krakowski do sprzedania. Ciekawy zbiór!

— Wiem o tem — odparł Rykow — przed chwilą dowiedzieliśmy się — spojrzał na grupę dziennikarską — że również został skradziony.

(Dalszy ciąg w jutrzejszym „Kurjerku Krakowskim“).

Strajk piekarzy na ukończeniu.

Powoli toczą się pertraktacje między robotnikami piekarskimi, a właścicielami piekarń. Każdy krok zbliża jednak strajk do likwidacji W sprawie najważniejszej, a mianowicie **cennika płac**, doszło już do porozumienia. A zatem robotnik piecowy zarabiać będzie odtąd 85 zł. tygodniowo (dotychczas 95 zł.), miszer czyli t. zw. odpowiedzialny-kwalifikowany 80 zł. (dotychczas 88 zł.), nieodpowiedzialny 75 zł. (dotychczas 80 zł.) tygodniowo. Pozostał tylko do uwzględnienia postulat robotników, że **nikt nie zostanie za udział w strajku wydalony z pracy**. Pracodawcy przyjęli i ten warunek jednakże prezes Molicki imieniem Cechu I zastrzegł sobie wolną rękę w stosunku do uczniów, którzy porzucili pracę o jego nieprzejednane stanowisko w tym względzie

rozbiły się znowu rokowania.

W związku z tem uchwalili robotnicy na wczorajszem zgromadzeniu rezolucję, wyrażającą oburzenie na postępowanie prez. Molickiego.

Mimo to oczekiwane jest zlikwidowanie strajku do połowy bieżącego tygodnia, do czego prą już zgodnie obie zwaśnione strony.

W październiku stanie Michalski przed Sądem

Przed trybunałem orzekającym Sądu okręgowego w Krakowie rozpisaną została na 12-15 paźdz. rozprawa przeciw Romanowi Michalskiemu i Sp. znanemu bandycie, osławionemu z usiłowanego odbicia go przez Makowicza i Mikołajczyka w lecie ubiegłego roku.

Obronę jednego z głównych oskarżonych Władysława Piątkowskiego objął adw. Dr. Henryk Hollaender.

Straszne skutki oberwania chmury w Sarajewie.

Trzęsienie ziemi.

Ogromna liczba zabitych i rannych.

Dwie godziny trwające oberwanie chmury w Sarajewu spowodowało ogromne szkody. Przerwaną została w wielu miejscach komunikacja kolejowa Wyszegrad-Sarajewo.

W okolicach Banjaluki po przeraźliwym orkanie nastąpiło w nocy silne trzęsienie ziemi, które wywołało panikę. Słychać było przeraźliwe wołania ludzi o pomoc. Najsilniej zbudowane domy trzęsły się w fundamentach. Wielka ilość domów zburzonych. Szkody wynoszą miljony.

W Tyrjach zawalił się najstarszy dom grzebiąc w gruzach trzy siostry. Dokładną ilość ofiar narazie nie ustalono.

Trzy dni z kulą w ręku.

Dnia 31 sierpnia r. b. Kowalik Stanisław l. 28 zam. w Balicach 127 (pod Krakowem) wydobywając chusteczkę od nosa z kieszeni spodni, spowodował wystrzał rewolweru. Dziwnym zbiegiem okoliczności kula utkwiła w samym środku palca wskazującego. Po dwóch dniach od wypadku Kowalik poddany został operacji, przy uśpieniu w Krakowskiej Kasie Chorych. Jest to doskonałą przestrogą dla innych.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Szanowna Rekakcjo!

Proszę o umieszczenie kilku słów w sprawie masowego rozdawania „Krzyży Niepodległości" z mieczami i bez, oraz „Medali Niepodległości", Podczas gdy ci, którym w pierwszym rzędzie należałoby przyznać te odznaki są zupełnie pominięci. Pominięto oficerów rezerwy emerytów I-giej brygady byłyhg członków Związku Walki Czynnej przedwojennego Strzelca, Legionistów, a równocześnie odznacza się falangi ludzi którzy z walką o niepodległość nie mieli nic wspólnego.

Z poważaniem
J. M. W, b. oficer legionowy
kpt. rezerwy;

Środki zabezpieczające nowego kodeksu karnego.

Naczelnem zadaniem nowego kodeksu karnego jest walka z przestępczością. Kara niejest jednak jednym środkiem walki, albowiem środek ten okazał się dotychczas bardzo mało skutecznym i niezapobiegał mnożeniu się przestępstw w przyszłości. Nowy kodeks karny przewiduje t. zw. środki zabezpieczające dla przestępców psychicznie chorych, dla przestępców mających zmniejszoną zdolność rozpoznawania, lub kierowania wolą, dla alkoholików i t. p., dla przestępców, których czyn pozostaje w związku ze wstrętem do pracy, dla recydywistów, dla przestępców zawodowych lub z nawyknie nia.

Dla powyżej wymienionych przestępców wprowadza kodeks karny następujące środki zapobiegawcze:

Sąd zarządza umieszczenie psychicznie chorego w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych, jeżeli zaś przestępcę uznano za mającego zmniejszoną zdolność rozpoznawania, lub kierowania swoją wolą może sąd zarządzić jego zamknięcie w zakładzie leczniczym, a po zwolnieniu go z zakładu rostrzyga, czy poprzednio wymienioną karę należy wykonać.

Pobyt w takim zakładzie musi trwać najmniej 1 rok,

Alkoholicy i t. p. **oddani zostają do zakładu leczniczego najmniej na 2 lata.**

Przestępca popełniający czyn ze wstrętu do pracy umieszczony zostaje po wykonaniu kary w Zakładzie przymusowej pracy na przeciąg czasu najmniej 5 lat.

Przestępca **niepoprawny**, a więc recydywista, u którego stwierdzono 3-krotny powrót do przestępstwa, przestępca zawodowy, lub z nawyknienia umieszczony zostaje po wykonaniu kary w zakładzie dla niepoprawnych na przeciąg czasu **conajmniej 5 lat**, poczem sąd rozstrzyga po upływie każdego 5-cio letniego okresu, czy pozostanie przestępcy w zakładzie na dalszy okres jest konieczne.

W końcu zaprowadza nowy kodeks karny jako środek zabezpieczający **pozbawienie prawa** wykonywania zawodu, odjęcie praw rodzicielskich, lub opiekuńczych i przepadek przedmiotów majątkowych dla przestępców nieodpowiedzialnych, lub nieulegających karze.

Adwokat Dr. H. Hollaender

Jak oszuści uprawiają handel „złotemi": pierścionkami

Piszą nam z miasta:

Onegdaj byłem mimowolnym świadkiem pewnej ciekawej tranzakcji, przeprowadzonej między pewnym chłopem a oszustami. Ulicą Kopernika idzie chłopek i z zaciekawieniem spogląda na budynki szpitalne, zapewne dąży do jakiegoś chorego, wtem jak z pod ziemi wyrasta mężczyzna w czapce emigranckiej i zagaduje naiwnego chłopa o ulicę „Emigrant" mówi łamaną polszczyzną co utwierdza w chłopie przekonanie, iż ma do czynienia z prawdziwym emigrantem. W toku rozmowy „emigrant" zdejmuje pierścionek z palca który jest jego ostatnią deską ratunku, albowiem już dwa dni nic nie jadł. Emigrant oferuje zbyt wysoką cenę, nagle zjawia się kompan „emigranta", usiłując odkupić powyższy pierścionek. Chłopek widząc konkurenta w kupnie, tytułem pierszeństwa kupuje pierścionek i uradowany dąży dalej, będąc w przekonaniu, że kupił prawdziwy złoty. A tymczasem pierścionek, który ma tylko tę zaletę że wygląda jak złoty, a w gruncie jest bezwartościowym tombakiem. Emigrant i kompan znikają jak kamfora, aby wyróść na innem miejscu i dalej uprawiać bezkarnie swój proceder.

—o—



Niespodzianki Ligowe

W dniu wczorajszym odbyło się 5 meczów ligowych, które wybitnie zmieniły układ tabeli Cracovia dzięki zwycięstwu nad Wisłą upewniła swą pozycję na czele tabeli. Legja po niespodziewanym remisie we Lwowie z Pogonią poprawiła swe szanse na mistrzostwo. Niespodzianką było zwycięstwo Warszawianki nad Ruchem. Warta odniosła przewidywane zwycięstwo nad Garbarnią.

Po ostatnich meczach tabela przedstawia się następująco:

1	Cracovia	gier 16	punk. 25	stos. br. 49 : 18
2	Pogoń	15	21	26 : 12
3	Legja	14	18	27 : 13
4	Warta	15	17	38 : 28
5	Ł. K. S.	15	16	27 : 18
6	Warszawianka	16	15	19 : 34
7	Wisła	13	14	14 : 13
8	Ruch	16	14	23 : 25
9	Garbarnia	16	11	23 : 26
10	22 pp.	15	11	24 : 38
11	Polonia	14	8	15 : 36
12	Czarni	16	8	16 : 37

Winiki zawodów ligowych:

Warszawa — Warszawianka Ruch 1:0 Lwów — Legja — Pogoń — 0:0 Łódź — Czarni Ł. K. S. 0:0 Poznań — Warta Garbarnia 4:2

Zwycięstwo Cracovii nad Wisłą

Cracovia-Wisła 3:0 (1:0)

Dawno oczekiwane „Derby" Krakowa zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Cracovii. Na boisku Cracovii stanęły drużyny w następujących składach: Cracovia: Otfinowski, Lasota, Pająk, Mysiak, Chruściński, Sperling, Ciszewski, Malczyk, Zieliński, Kubiński. Wisła: Koźmin, Szumilas, Kotlarczyk II, Bajorek, Kotlarczyk I, Jezierski, Balcer, Kisieliński. Reyman II, Artur, Czulak. Przebieg gry: Cracovia od samego początku przejmuje inicjatywę w swoje ręce i przeprowadza szereg ataków, z których jeden już w 2 min. omal nie zakończył się zdobyciem bramki. Wynikiem celowej gry ataku Cracovi jest zdobycie prowadzenia przez Malczyka w 11 min. Po utracie bramki Wisła zaczyna ostro atakować, jednak dobra obrona gospodarzy likwiduje wszelkie zakusy czerwonych na zdobycie wyrównującej bramki. W 37 m. Cracovia przeprowadza lewą stroną, lecz Zieliński przestrzeliwuje z bliskiej odległości. Po pauzie Cracovia grająca teraz z wiatrem w dalszym ciągu przeważa i zdobywa w 7 min. przez Malczyka drugą bramkę. Po utracie drugiej bramki Wisła zaczyna dochodzić do głosu, lecz żaden z napastników nie może zdobyć bramki, tymczasem Cracovia po solowym biegu Zielińskiego podwyższa stan posiadania do 3 bramek Odtąd gra toczy się na środku boiska.

Z Cracovii na wyróżnienie zasługują Malczyk, Mysiak i Ciszewski, z Wisły Kotlarczyk I i Koźmin. Sędzia p. Wardęszkiewicz dobry. Widzów około 5.000.

Zawody o puhar KZOPN.

CRAGOVIA II — MAKKABI II 2:0 (0:0)

Zwycięstwem tem Cracovia zdobyła I miejsce, a zarazem i puhar KZOPNU.

Garbarnia II-Podgórze II 8:1 (4:1)

Zwy ięstwo Garbarni zasłużone, a wynik odpowiada przebie-gowi gry.

Makkabi III-Hakoah 7:1 (2:1).

Hakoah od większej porażki uchronił dobrze grający bramkarz Wakszlag oraz Abrahamer

Zawody strzeleckie

o mistrzostwo okręgu

W dniu wczorajszym odbyły się na Stadjonie „Wawelu" zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Strzelca. Wyniki techniczne są następujące: według punktacji drużynowej. Panowie 100 m. Patria 11.8 sek. II. Prokocim. Skok w dal: Prokocim 5.47 m. II Patria. Rzut dyskiem: I Patria 25.19 m., II Patria. Sztafeta 4x400: Prokocim 4.02 m. II Orlęta. Pchnięcie kulą: I Patria 10.11 m. II Patria. Rzut oszczepem: I Składnica Umundurowania 39.25 m., II Patria. Skok w zwyż: I Oddz. Im. Marszałka Piłsudskiego 1.41 m., II Saperzy. Bieg 5.000 m.: I Orlęta 18.21 m., II Prokocim.

Panie: 60 m.: I Oddz. Im. Kościuszki 8.5 sek. II Skawina. Skok w zwyż. I Oddz. Im. Kościuszki 1,22 m. Rzut oszczepem I Patria 23.09 m., II Skawina. Rzut dyskiem: I Skawina 25.98 m. Kula: I Skawina 8.40 m., II Patria. Skok w dal: I Oddz. Im. Kościuszki 4.21 m. Sztafeta 4x60 m.: I Oddz. Im. Kościuszki 37.10 m., II Skawina. Dokończenie powyższych zawodów nastąpi na przyszłą niedzielę

Unja-Olsza 5:0(1:0)

Zawody eliminacyjne o wejście do klasy „A". Zasłużone zwycięstwo ambitnie grającej „Unji" nad niedysponowaną „Olszą". Na wyróżnienie zasługują z „Unji": Mika, Skorobohaty i bramkarz, a z „Olszy" Kammer. Bramki dla zwycięzców strzelili: Mika 2, Skorobohaty 2. Sędzia p. Dr. Lustgarten bardzo dobry.

Hagibor-Nadwiślan 2:O (1:0)

Niespodziewane zwycięstwo „C" klasowego „Hagiboru" nad „B" klasowym „Nadwiślanem". Bramki uzyskali Szubert i Fingerhut III. Sędzia p. Susser dobry.

Cracowia IB.-Lechja Lechja (Lwów) 3:0

Łatwe i zasłużone zwycięstwo rezerwy Cracovii nad eks Ligową Lechją, w której jedynie bramkarz Lachowicz i lewoskrzydłowy Kruk wybijali się ponad przeciętny poziom. Bramki dla Cracovii zdobył dobrze zapowiadający się Chudzik uzyskując hat-trick. Sędzia p. Knobel dobry, widzów ponad 500.

Podgórze-Zwierzyniecki 4:1

Powyższe towarzyskie zawody zakończyły się łatwem zwycięstwem gospodarzy.

Roupert zwycięża

w pław przez Kraków.

W biegu pływackim wpław przez Kraków zwyciężył Roupert (Cracovia) owacyjnie witany na mecie, przez licznie zgromadzoną publiczność, drugie miejsce zajął Pawlik (Giszowiec-Śląsk), trzecie Medwicz (Cracovia).

Z pań pierwsze miejsce zajęła Walachówna (Giszowiec), drugie Süssówna (Giszowiec), trzecie Sandberżanka Makkabi Kraków.

Bezrobotni.

Cieszy się nasza kochana prasa, że z dnia na dzień zmniejsza się ilość bezrobotnych...

Nikt nie wie dlaczego? Ale udało mi się podpatrzyć w księdze samobójców następujące dane statystyczne: Dn. 26 powiesiło się 100 bezrobotnych utopiło 200, otruło 500, zastrzeliło 20. Dn. 27 cyfry te nieco spadły. Dn. 28 zwyżka itd. Innemi słowy w niedługim czasie wymieiona kategorja ludzi zniknie zupełnie z powierzchni ziemi. Raczej nie, bo na ich miejsce powstaną nowi bezrobotni,a mianowicie tysięce urzędników z urzędów dla bezrobotnych. Nowy kłopot. Bezrobotni woleliby coprawda, aby wysokie pensje tych urzędników rozdzielono między nich... Inni narzekają na Kasę Chorych.

Jeden obywatel, nie mający zajęcia od szeregu miesięcy mówił mi: „Kasa Chorych" zamiast lekarstwa powinna w dzisiejszych czasach wydawać chleb. Bez lekarstwo można bowiem żyć, bez chleba niepodobna,

A.R.S.



Władca żony.

Znaliście Podstolego, w tym wieku zepsutym. Pięknie mu było w pasie i w kontuszu sutym. Teraz go już na djabła przerobiła żona. Ma rogi, strój niemiecki, brak tylko ogona.

O kaznodziei.

Dobry jest kaznodzieja i porusza zgoła. Jak poczniekazać, zaraz lud rusza z kościoła.

Wespazjan Kochowski (Fraszki).

Złepieniędzy pożyczanie

Słowikowi krakowski kazał Wojewoda Że jego dworu błaznów na regestrze poda. A że naprzód samegowojewodę liczył Pytany a przyczynę--boś Waszmość pożyczył pieniędzy, jako żywo nie znając węgrzyna, ani tych wróci, ani przyprowadzi wina „Cóż kiedy przyprowadzi?“ „To Waszmości zmażę. A węgrzynę głupiego na to miejsce wrażę“.

W. Potocki (Fraszki).

Nowela z życia.

— Pańska nowela o Magistracie ma obok wielu zalet ten jeden zasadniczy błąd, że występuje w niej wiele osób, które nie mają właściwie żadnego znaczenia...

— Bo ona jest całkiem z życia wzięta — odpowiada skromnie autor.



„Panie są buty do pańskiej wyprawy polarnej. Czy był pan zadowolony z butów podczas ostatniej ekspedycji?

Były to najlepsze buty, jakie kiedykolwiek jadłem“.



Przyjaciel. Zdaje mi się, że to wcale nie jest podobne do mojej żony. Przypuszczam jednak, że tak ją widzi oko artysty.

Artysta: Nie, przyjacielu, to zależy od tego, jak ją widzi oko męża“.

— Jak się pan nazywa?

— Ach, mam nadzwyczaj lekkie imię.

— No?!

— Miligramer.



On: „Czy przykrzyłoby ci się, gdybym odszedł“?

Ona: „Wiesz, że nigdy nad niczem nie ubolewałam“.



„Pan doktór zabronił memu mężowi przyjmowania czegokolwiek podczas jedzenia!

„Naturalnie“.

„Ależ on jest egzekutorem podatkowym“.

Powojenne budownictwo.

— Panie majster, panie majster! — Cała willa się wali! Gdyśmy usunęli rusztowanie.

Świeży S. Rak napisa

Tajemnica hrabiny.

4) *Streszczenie.* Zamordowano pare słynnych tancerzy. Na piersiach zamordowanych wyryto trupią czaszkę z napisem — Zemsta hrabiny —.

Na drugi dzień pisma doniosły o tajemniczym samolocie bez pilota, zaś słynny tajny detektyw Szim Sreiner puścił się w pogoń za samolotem, który miał niezaprzeczony związek z dokonanem morderstwem.

Zmarłych artystów zawieziono do kostnicy. Znawcy lekarze mieli dokonać dokładnej sekcji aby wybadać jakie substancje trujące spowodowały śmierć.

Jakie było zdziwienie dnia następnego, gdy na miejscu trupów artystów ujrzano zimne zwłoki prokuratora i sędziego śledczego prowadzącyh dochodzenia.

Zwłoki artystów znikły bez śladu.

Podobnego skandalu nie notowano dotychczas w kryminalistyce.

Jedyną nadzieję rozwikłania zagadki pokładano w tajnym detektywie Szim Sreinerze. Policja bowiem zupełnie straciła głowę.

Aresztowano dozorcę kostnicy, zrewidowano kilku nieboszczyków tamże się znajdujących lecz po przekonaniu się, że nie udają umarłych pozostawiono ich w spokoju. c. d. n.

— Osły! Czyż nie mówiłem, że nie wolno zdejmować rusztowania dopóki się nie nakleji tapet!

Poradzili sobie

Zarząd jednej z Kas Chorych zamieścił w korytarzu następujący napis:

„Nie zabieraj czasu pracującym (lekarzom). Zapłać wkładkę i żegnaj!“

Ważne dla Podgórzan i okolicy.

Kto pragnie zamieścić cokolwiek **w drobnych ogłoszeniach** „Kurjerka Krakowskiego“ nie potrzebuje trudzić się do naszej Administracji na ul. Starowiślną 26. Ogłoszenia te na tychsamych warunkach przyjmuje p. Mieczysław **Nycz** w Kiosku gazetowym przy **ul. Dąbrowskiego 18** (przecznica Salinarnej).

Przypominamy, że cena drobnych ogłoszeń w Kurjerku Krakowskim wynosi **10 gr. za słowo.** bez względu na dzień tygodnia.

Wydawca i odpowiedzialny red. Piotr Rysiewicz. Redakcja, Administr. Drukarnia: Kraków, Starowiślna 26.